

Kiedy mnie już nie będzie – Seweryn Krajewski

Siądź z tamtą kobietą twarzą w twarz
Kiedy mnie już nie będzie
Spalcie w kominie moje buty i płaszcz
Zróbcie sobie miejsce

A mnie oszukuj mile
Uśmiechem, słowem, gestem
Dopóki jestem,
Dopóki jestem...

A mnie oszukuj mile
Uśmiechem, słowem, gestem
Dopóki jestem,
Dopóki jestem...

Dziel z tamtą kobietą chleb na pół
Kiedy mnie już nie będzie
Kupcie franki, jakąś lampę i stół
Zróbcie sobie miejsce

A mnie zabawiaj smutnie
Uśmiechem, słowem, gestem
Dopóki jestem,
Dopóki jestem...

A mnie zabawiaj smutnie
Uśmiechem, słowem, gestem
Dopóki jestem,
Dopóki jestem...

Płyń z tamtą kobietą w górę rzek
Kiedy mnie już nie będzie
Znajdźcie polanę, smukłą sosnę i brzeg
Zróbcie sobie miejsce

A mnie wspominaj wdzięcznie

Że mało tak się śniłam
A przecież byłam,
No, przecież byłam

A mnie bezczelnie kochaj
Choć smutne śpiewki przędę
Bo przecież będę,
Bo przecież będę...



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych